

Sygn. akt **XXV C 393/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia (del.) Adam Mitkiewicz

Protokolant: **sekretarz sądowy Amanda Mioduszevska**

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **Banku (...) S.A. z siedzibą w G.**

przeciwko **M. D.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego **M. D.** na rzecz powoda **Banku (...) S.A. z siedzibą w G.** kwotę 57.881,99 (pięćdziesiąt siedem tysięcy osiemset osiemdziesiąt jeden 99/100) CHF wraz z odsetkami umownymi wynoszącymi 10,98 % w skali roku, lecz nie większymi niż odsetki maksymalne, od kwoty 53.525,59 CHF od dnia 26 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego **M. D.** na rzecz powoda **Banku (...) S.A. z siedzibą w G.** kwotę 21.206 zł (słownie: dwadzieścia jeden tysięcy dwieście sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **XXV C 393/19**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 stycznia 2018 r. powód Bank (...) S.A. z siedzibą w G. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty aby pozwany M. D. zapłacił stronie powodowej należność główną w kwocie 57.881,99 CHF wraz z dalszymi odsetkami liczonymi od kapitału, tj. 53.525,59 CHF wynoszącymi 10,98 % w skali roku od dnia 26 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania nakazowego w ciągu dwóch tygodni od daty doręczenia albo wniósł w tymże terminie zarzuty (pozew, k. 5 akt).

W dniu 27 kwietnia 2018 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, k. 57 akt).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 24 maja 2018 r. pozwany wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od strony powodowej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych (sprzeciw, k. 63 – 67 akt).

W piśmie procesowym z dnia 28 września 2018 r. powód podtrzymał w całości żądania, twierdzenia i wnioski dowodowe, wnosząc w dalszym ciągu o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 57.881,99 CHF wraz z odsetkami wynoszącymi 10,98 % w skali roku naliczanymi od kwoty 53.525,59 CHF od dnia 26 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty,

z zastrzeżeniem że Bank nie może domagać się odsetek za opóźnienie przekraczających wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie (pismo powoda, k. 79 – 124 akt).

Na dalszych etapach postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany M. D. złożył w dniu 8 września 2003 r. u poprzednika prawnego powoda (...) Bank (...) S.A., wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego nr (...) w celu zakupu nieruchomości o wartości 133.500 zł na rynku wtórnym. Pozwany wnioskował o udzielenie mu kredytu w wysokości równowartości 133.500 zł na okres 20 lat, w walucie franka szwajcarskiego (dalej: CHF). Jako przedmiot hipoteki pozwany oznaczył nieruchomość przy (...) (wniosek, k. 183 – 187 akt).

Poprzednik prawny powoda w dniu 22 września 2003 r. sporządził dla pozwanego M. D. projekt umowy Kredytu Hipotecznego. W dniu 25 września 2003 r. poprzednik prawny powoda i pozwany zawarli umowę Kredytu Hipotecznego Nr (...) (umowa kredytu hipotecznego, k. 11 – 13 akt).

Zgodnie z treścią § 1 ust. 1 umowy, kwota udzielonego kredytu wynosiła 47.434,62 CHF. Kredytobiorca zobowiązywał się do wykorzystania kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, a następnie zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w terminach oznaczonych w umowie oraz zapłaty bankowi prowizji i innych należności wynikających z umowy (umowa, k. 11 akt).

Stosownie do treści § 1 ust. 2 umowy, kredyt przeznaczony był na pokrycie części kosztów kupna nieruchomości mieszkalnej opisanej w § 3 ust. 1 umowy (umowa, k. 11 akt).

W myśl § 1 ust. 5 spłata kredytu wraz z odsetkami nastąpić miała w 240 równych miesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych na zasadach określonych w § 10 umowy (umowa, k. 11 akt).

Jak stanowi § 7 ust. 1 umowy, z zastrzeżeniem postanowień § 17 ust. 2, wypłata kredytu nastąpi w złotych polskich, po spełnieniu warunków określonych w § 4, jednorazowo w terminie 5 dni roboczych od dnia otrzymania przez Bank wniosku o wypłatę, sporządzonego prawidłowo przez kredytobiorcę na formularzu (umowa, k. 11v akt).

Zgodnie z treścią § 7 ust. 2 umowy, do wyliczenia wypłaconej kwoty stosowany będzie kurs kupna waluty kredytu podany w Tabeli kursów kupna / sprzedaży (...) Banku(...) ogłoszony przez Bank w dniu dokonania wypłaty przez Bank (umowa, k. 11v akt).

Jak stanowi § 9 ust. 6 umowy, wszelkie opłaty i prowizje zapłacone przez kredytobiorcę na rzecz banku w celu oraz w związku z zawarciem umowy oraz w związku z obsługą kredytu nie podlegają zwrotowi (umowa, k. 12 akt).

W myśl § 10 ust. 2 spłata kredytu dokonywana będzie w ratach, określonych w części szczególnej umowy, obejmujących łącznie część spłaconego kredytu oraz naliczone i należne stosownie do § 2 odsetki. Raty płatne były przez kredytobiorcę, w złotych polskich, miesięcznie, z zachowaniem postanowień ust. 1 (umowa, k. 12 akt).

Zgodnie z treścią § 10 ust. 5 umowy, na wniosek kredytobiorcy Bank może dokonać zmiany waluty kredytu w okresie kredytowania (umowa, k. 12 akt).

Stosownie do treści § 10 ust. 8 umowy, rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty kredytu, podanego w Tabeli kursów kupna / sprzedaży (...) Banku (...) S.A., ogłoszonego przez Bank w dniu wpływu środków do Banku (umowa, k. 12 akt).

W myśl § 12 ust. 9 umowy, w przypadku gdy kredytobiorca opóźnia się ze spłatą co najmniej dwóch kolejnych rat kredytu w całości lub w części, Bank może zlecić niezależnemu rzeczoznawcy majątkowemu sporządzenie wyceny nieruchomości w postaci operatu szacunkowego. Koszt wyceny zostanie przeliczony na walutę w której udzielony jest kredyt wg. kursu kupna podanego w Tabeli kursów kupna / sprzedaży (...) Banku (...) S.A. z dnia dokonania płatności za wycenę i zostanie doliczony do salda zadłużenia (umowa, k. 12v akt).

Zgodnie z § 16 ust. 1 umowy, do rozliczania transakcji wpłat i spłat Kredytów oraz Pożyczek stosowane są odpowiednio, kursy kupna / sprzedaży (...) Banku (...) S.A. walut zawartych w ofercie Banku. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego

do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (ust. 2).

Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (ust. 3). Do wyliczania kursów kupna / sprzedaży stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w ostatnim dniu roboczym, poprzedzającym ogłoszenie kursów kupna / sprzedaży (...) Banku (...) S.A. przez Bank oraz marże kupna / sprzedaży wyliczone na bazie danych z ostatniego roboczego dnia miesiąca poprzedzającego ogłoszenie kursów kupna / sprzedaży przez (...) Bank (...) (ust. 4) (umowa, k. 13 akt).

Zabezpieczenie udzielonego kredytu stanowiła hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 110.763,16 CHF ustanowiona na nieruchomości lokalowej stanowiącej odrębną nieruchomość, położonej przy (...) w W. dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie, X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) (wydruk księgi wieczystej, k. 38 – 46 akt).

Pozwany w dniach 26 września 2003 r., 11 maja 2006 r., 28 października 2008 r. i 8 września 2011 r. składał wnioski o wypłatę kredytu (wniosek, k. 329 – 332 akt).

Pozwanemu kwotę kredytu wypłacono w transzach (niesporne, a ponadto zestawienie wypłaty i spłat, k. 312 – 315 akt, wydruki operacji, k. 334 – 341 akt).

Do umowy sporządzono kolejno aneksy z dnia 13 lipca 2004 r., z dnia 11 maja 2005 r., aneks z dnia 24 lutego 2006 r., aneks z dnia 22 maja 2006 r., aneks z dnia 27 października 2008 r. i aneks z dnia 11 lutego 2015 r. (aneksy, k. 14 - 35 akt).

Aneksem z dnia 10 maja 2006 r. podwyższono kwotę kredytu o 7.094,86 CHF (aneks, k. 21 akt).

Aneksem z dnia 26 czerwca 2007 r. wydłużono okres spłaty kredytu i ustalono całkowity okres spłaty na 360 miesięcy, przy przyjęciu iż na moment jego sporządzenia pozostało do spłaty 316 rat (aneks, k. 32 akt).

Aneksem z dnia 27 października 2008 r. podwyższono kwotę kredytu o dalsze 2.073,36 CHF (aneks, k. 22 akt).

Aneksem z dnia 5 września 2011 r. podwyższono kwotę kredytu o 22.079,04 CHF (aneks, k. 23 akt).

W dniu 11 października 2011 r. sporządzono aneks zmieniający sposób spłaty umożliwiający dokonywanie spłaty w złotych polskich lub w walucie, do której indeksowany jest kredyt (aneks, k. 33 – 35 akt).

Pozwany zwracał się do strony powodowej w dniu 20 kwietnia 2006 r. z zapytaniem dotyczącym m.in. możliwości przelewu całej kwoty zadłużenia w CHF, z uwagi na fakt zaciągnięcia kredytu w CHF. Następnie w dniu 3 listopada 2006 r. zwracał się z zapytaniem o przedstawienie mu oferty w związku z regularną spłatą kredytu i faktem, że wyremontował on mieszkanie co korzystnie wpłynęło na wzrost wartości nieruchomości (emaile, k. 193 – 194 akt).

Następnie mailem z dnia 9 marca 2015 r. pozwany ponownie zwrócił się o przedstawienie mu elastycznych propozycji, wskazując że od 12 lat spłaca kredyt regularnie i bez problemów, zatem zasadnym byłoby przedstawienie mu propozycji by asymetryczność pomiędzy sytuacją jego i banku wyrównać (email, k. 317 akt)

Pozwany w dniu 4 października 2016 r. skierował do Rzecznika Finansowego wniosek w sprawie dotyczącej umowy kredytu hipotecznego nr (...) i niedozwolonych w ocenie pozwanego postanowień w tej umowie zawartych (pismo rzecznika, k. 69 – 71 akt).

Pismem z dnia 7 marca 2017 r. powód skierował do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty w związku z istniejącą zaległością w spłacie kredytu na kwotę 1.267,31 CHF (wezwanie, k. 196 akt).

Powodowy Bank, wywodząc iż pozwany nie dochował warunków udzielonego kredytu z uwagi na brak jego terminowej spłaty, pismem z dnia 5 maja 2017 r. wypowiedział umowę kredytu i wezwał do zapłaty należności w terminie 30 dni od daty otrzymania wypowiedzenia. Wypowiedzenie doręczono pozwanemu w dniu 25 maja 2017 r. (wypowiedzenie, k. 36 akt, potwierdzenie odbioru, k. 37v akt).

Pozwany dokonywał spłaty na rachunek główny nr (...) prowadzony w Banku (...) w walucie CHF. Spłaty dokonywane przez pozwanego, następowały w walucie PLN do października 2011 r. Od tej daty pozwany spłacał swoje zobowiązanie bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Na dzień 26 stycznia 2018 r. wysokość zobowiązania pozwanego wobec powodowego banku wynosiła 57.881,99 CHF (wyciąg z ksiąg banku, k. 10 akt, załącznik do umowy, k. 72 akt, informacja banku o zaległości w spłacie, k. 200 akt, wydruk z historii rachunku, k. 202 – 310 akt, zestawienie wypłaty i spłat, k. 312 – 315 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów z dokumentów, zeznań świadka T. P. uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (w myśl art. 227 k.p.c.). Prawdziwość dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd również nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania.

Sąd ocenił zeznania świadka T. P. jako przydatne. Świadek w sposób szczegółowy przedstawił sposób wyliczania marży i ustalania wysokości kursu określonego w tabeli banku. W ocenie Sądu świadek był wiarygodny w zakresie w jakim wykazał, iż możliwe było obliczenie przez klientów kursu kupna, sprzedaży oraz marży dla konkretnego kredytu, w tym zakresie jego zeznania pokrywają się w postanowieniach §16 umowy, jak zeznał świadek niektórzy klienci sami obliczali kursy walut które miały obowiązywać w tabeli. (zeznania T. P., protokół rozprawy z dnia 3 września 2019 r., k. 440 – 441 akt).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Powód dochodził należności z tytułu wypowiedzianej umowy kredytu hipotecznego nr (...) w wysokości 57.881,99 CHF wraz z odsetkami. Wyżej omówione okoliczności faktyczne dotyczące zawarcia umowy, faktu wypłaty środków finansowych z tytułu zawartej umowy kredytu, dokonywania spłat rat kredytu przez okres niemalże 14 lat, a następnie powstania zaległości w dalszej spłacie i skutkującego tym wypowiedzenia umowy kredytu nie były sporne ani kontestowane przez pozwanego. Sąd przyjął je konsekwentnie za prawdziwe, zwłaszcza że powód wykazał te wszystkie okoliczności za pomocą odpowiednich dowodów z dokumentów, a ponieważ pozwany tym okolicznościom nie zaprzeczył, skutkowało to przyjęciem ich przez Sąd za prawdziwe w myśl art. 230 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (zwanej dalej ustawą), w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w przypadku utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu, o ile ustawa z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne nie stanowi inaczej.

Zgodnie z treścią § 17 ust. 1 umowy, w razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia kredytu zostały naruszone albo że istnieje zagrożenie terminowej spłaty kredytu, Bank może żądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu lub wypowiedzieć umowę

w całości lub w części. W myśl ust. 3, okres wypowiedzenia umowy wynosił 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy, który jest przedsiębiorcą 7 dni.

W ocenie Sądu strony niewątpliwie łączyła umowa kredytu denominowanego przewidziana przez art. 69 ust. 1 ustawy, która przewidywała w § 17 ust. 1 umowy ważne powody (m.in. w postaci nieterminowej spłaty), uprawniające powoda do wypowiedzenia umowy. Zaistnienie tych ważnych powodów miało miejsce w przedmiotowej sprawie i jako okoliczność faktyczna nie było kontestowane, z tej też przyczyny, powództwo należało uznać za skuteczne co do zasady.

Zdaniem Sądu zarzut dotyczący nieskuteczności (a co najmniej polegający na kwestionowaniu ważności) wypowiedzenia z uwagi na niedopełnienie obowiązku wynikającego z art. 75c ust. 1 ustawy Prawo bankowe, był chybiony.

Zgodnie z treścią art. 75c ust. 1 ustawy, jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych. W judykaturze wskazuje się, że bank nie może swobodnie wypowiedzieć umowy kredytowej, gdy kredytobiorca popadł w opóźnienie ze spłatą kredytu. Zgodnie z określoną ustawą procedurą w pierwszej kolejności powód winien jest doręczyć kredytobiorcy wezwanie określone w art. 75c ust. 1-2 ustawy oraz odczekać do upływu dodatkowego terminu na spłatę zadłużenia wyznaczonego w wezwaniu (nie krótszego niż 14 dni roboczych). Dopiero po upływie tego terminu bank może złożyć wobec kredytobiorcy oświadczenie woli w sprawie wypowiedzenia umowy kredytowej. W przypadku gdy powyższe przesłanki nie zostały spełnione, czynność prawna banku polegająca na wypowiedzeniu umowy jest nieważna stosownie do art. 58 § 1 k.c. (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 stycznia 2019 r., sygn. akt V ACa 93/18, LEX nr 2668705).

Wbrew bowiem twierdzeniom strony pozwanej, powód przesłał do pozwanego pismem z dnia 7 marca 2017 r. ostateczne wezwanie do zapłaty w związku z istniejącą zaległością w spłacie kredytu na kwotę 1.267,31 CHF. Wezwanie to poprzedzało wypowiedzenie umowy z dnia 5 maja 2017 r. i nie może być mowy o jego ewentualnej niejasności, nawet z uwagi na zawarcie w jego treści kolejnego wezwania.

Sąd nie podzielił zarzutów strony pozwanej, dotyczących abuzywności postanowień § 7 ust. 2, § 9 ust. 6, § 10 ust. 8 i § 12 ust. 9 umowy, mających czynić powództwo niezasadnym z uwagi na skutkującą stwierdzeniem abuzywności postanowień, nieważność umowy.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, tj. pojęcia konsumenta, Sąd uznał, że pozwany działał niewątpliwie jako konsument zawierając sporną umowę. Zgodnie z treścią art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Oceniając powyższy przepis na gruncie niniejszej sprawy, wskazać należy, iż zawarta umowa kredytu nie była powiązana z jakąkolwiek działalnością gospodarczą ze strony pozwanego. Pozwany występował jako osoba fizyczna o kredyt w celu nabycia nieruchomości, co w sposób oczywisty przesądza o objęciu pozwanego zakresem pojęcia konsument.

Po drugie, powyższe postanowienia umowy nie były z pozwanym niewątpliwie indywidualnie uzgodnione.

Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.

Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013r., sygn. akt VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W niniejszej sprawie kwestionowane zapisy art. § 7 ust. 2, § 9 ust. 6, § 10 ust. 8 i § 12 ust. 9 umowy są oczywistym przykładem wspomnianego wzorca umownego. O ile sama umowa w zakresie pewnych postanowień umożliwiała pozwanemu jako klientowi wpływanie na jej kształt i skutki (np. możliwość określenia wysokości kwoty udzielanego kredytu, waluty kredytu czy waluty spłaty), o tyle konkretnie wskazane przepisy nie podlegały indywidualnym uzgodnieniom. Na żadnym etapie postępowania dowodowego nie zostało wykazane, aby pozwany miał możliwość indywidualnego uzgodnienia tych postanowień umowy, poprzez chociażby odmienne ustalenie sposobu przeliczania czy wpływ na kształt tabeli kursów walut.

W myśl art. 385¹ § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez powodowy bank. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków powoda w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienia zostało indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 6 k.c., art. 385¹ § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w niniejszym procesie nie sprostano, bowiem sama zgoda na zawarcie umowy kredytu zawierającego klauzule przeliczeniowe nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji poszczególnych klauzul.

Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzule dotyczące przeliczenia zobowiązania stanowiły główne świadczenie umowy kredytu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (zob.: wyroki

z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. akt I CK 635/03, Legalis nr 208591 i z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112). Podobne stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wskazał, że jeśli

chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art.

4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu (zob.: wyroki z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. C-484/08, (...)

(...) przeciwko A., Legalis nr 222721 i z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. C-96/14, V. H. przeciwko (...) SA, Legalis nr 1259783). W umowie kredytu - zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego - świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule przeliczeniowe nie są więc postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), gdyż nie określają głównych świadczeń kredytobiorcy, stwarzając jedynie możliwość modyfikacji świadczenia na etapie ich wypłaty. Czym innym jest bowiem postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczania kwoty kredytu, czy raty kredytu lub określenie sposobu spłaty. Rzeczne klauzule zawierają więc jedynie postanowienia określające sposób wykonania umowy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 r., sygn. akt I CSK 257/14, Legalis nr 1242506). Przeliczanie złotych na walutę obcą i odwrotnie nie jest dokonywane w ramach odrębnej czynności prawnej, lecz jako czynność służąca wykonaniu umowy kredytu i podejmowana w ramach tej umowy.

W dalszej kolejności należało ocenić, czy zawarte w umowie kredytowej klauzule przeliczeniowe kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażąco naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Legalis nr 71468). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczyły interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności,

a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. akt I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, a także

Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. akt VI ACa 1698/12, z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1045/14).

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul przeliczeniowych z § 7 ust. 2, § 9 ust. 6, § 10 ust. 8 i § 12 ust. 9 umowy kształtowało prawa i obowiązki pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało jego interesy. Na powyższą konstatację nie wpływają zdaniem Sądu okoliczności, iż na skutek zmiany stosunków na rynku walut i wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, doszło do wzrostu zobowiązania kredytowego pozwanego, a tym samym do pogorszenia jego sytuacji. Niemniej jednak podnieść należy, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob.: art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku, wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, Legalis nr 1786276), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy, nie mają dla tej oceny co do zasady żadnego znaczenia. Wykonanie umowy mogłoby podlegać ocenie jedynie w przypadku podniesienia zarzutów dotyczących abuzywności konkretnych postanowień aneksów, takich zarzutów jednakże strona pozwana nie formułowała, odwołując się jedynie do treści zawartej umowy kredytu hipotecznego.

Zwrócić następnie należy uwagę, na okoliczność iż w przypadku dokonywania przeliczeń walutowych na podstawie powołanych wyżej postanowień umownych – przeliczenia dotyczące spłaty, następują po obowiązującym w Banku w dniu płatności kursie sprzedaży waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna / sprzedaży (...) Banku(...) S.A. ogłoszonego przez Bank w dniu wpływu środków do Banku nie prowadzą do przyjęcia abuzywności w/w postanowień. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, umowa w sposób dokładny określa zasady ustalania tych kursów, kredytobiorca mógł zatem obliczyć zarówno kurs kupna jak i sprzedaży z tabeli banku. Wynika to z treści § 16 ust. 3, 4 i 5 umowy. Strona pozwana tymczasem wywodziła, że sposób ustalania kursu był instrumentem dowolnego i niepodlegającego kontroli obciążania konsumentów dodatkowymi kosztami kredytu. Nie sposób jednakże przyjąć, aby taka okoliczność miała miejsce i Bank określał współczynnik w sposób dowolny i wyłącznie sobie znany. A z całą pewnością zarzut ten nie może znaleźć uznania po październiku 2011 r., kiedy to spłata kredytu następowała bezpośrednio w walucie kredytu i kwestionowana klauzula przeliczeniowa nie była w ogóle stosowana.

W ocenie Sądu, spłata kredytu dokonywana w oparciu o kurs sprzedaży powiązany z kursem średnim NBP dla CHF oraz kursami rynkowymi określanymi przez pięć banków o istotnym udziale w rynku finansowym w P., nie naruszała w sposób rażąco interesów pozwanego. Po pierwsze wysokość kursów kupna / sprzedaży była znana pozwanemu, a co najmniej mógł się on zapoznać z nimi, z uwagi na fakt ich publikacji na stronie internetowej (...) Banku (...) S.A. Pozwany mógł też samodzielnie korzystając z danych dostępnych w Internecie (np. strony wskazanych w §16 umowy banków) uzyskać zatem wszystkie dane potrzebne aby samodzielnie dokonać przeliczenia kursu kupna sprzedaży CHF w taki sam sposób jak robili to pracownicy pozwanego banku ustalając kursy do tabeli banku tym samym mógł obliczyć wysokość kwoty należnej raty wyrażonej w CHF, w oparciu o obliczony przez niego kurs sprzedaży.

Zatem, możliwe było zweryfikowanie przez pozwanego wartości kursu kupna / sprzedaży obowiązującego w danym dniu w powodowym banku. Takie działanie byłoby czasochłonne, ale możliwe dla osoby o średnich umiejętnościach matematycznych. Pozwany mógł też w tym celu skorzystać z pomocy osób trzecich bieglejszych od niego w finansach i rachunkach. W każdym jednak wypadku kursy te były możliwe do zweryfikowania, z uwagi na wynikające wprost z treści § 16 ust. 2 i 3 umowy zapisy, w sposób ścisły wiążące kursy kupna / sprzedaży z kursem średnim złotego do danej waluty NBP. Kurs średni NBP również jest powszechnie dostępny na stronie internetowej Narodowego Banku Polskiego w tabeli kursów. Pozwany, co zostało wykazane w toku postępowania, nie miał problemów z posługiwaniem się środkami komunikacji elektronicznej a zatem mógł samodzielnie sprawdzić konkretny kurs na stronie internetowej NBP. Następnie, znając kurs średni NBP obowiązujący w danym dniu (zgodnie z § 16 ust. 4), pozwany musiał jeszcze ustalić wysokość marży kupna lub marży sprzedaży (zależnie od weryfikowanego kursu) Banku. Wysokość tej marży określona była z kolei w § 16 ust. 5, zgodnie z którą ustalano ją raz na miesiąc, poprzez obliczenie różnicy pomiędzy średnimi kursami złotego do danych walut (w tym przypadku CHF) ogłoszonymi w tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania marż (a więc

informacjami powszechnie dostępnymi), a średnią arytmetyczną kursów kupna / sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych banków: (...) S.A., (...) S.A., Banku (...) S.A., (...) Banku S.A. i (...) S.A. Umowa przewidywała także okoliczność, w której jeden lub więcej z powyższych banków zaprzestałyby ogłaszania kursów kupna / sprzedaży walut, zabezpieczając w ten sposób utrzymanie umowy i warunków spłaty w obowiązującym kształcie. Ustalenie kursów sprzedaży poszczególnych banków wymienionych w treści powyższego zapisu, także było możliwe z uwagi na ich publikację na stronach internetowych poszczególnych banków. Pozwany jednocześnie nie wykazał w żaden sposób, aby ich ustalenie mogło stanowić dla niego problem. Pozwany jako klient, mógł bowiem w każdym wypadku zwrócić się do powodowego banku o wskazanie określonych współczynników składających się na kurs kupna / sprzedaży.

W ocenie Sądu taka konstrukcja klauzuli przeliczeniowej i tabeli kursowej jest prosta, i wbrew twierdzeniom pozwanego nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek elementu dowolności bowiem zarówno wartość kursu sprzedaży po której wysokość raty w CHF przeliczana była na wartość w złotych jak i wartości „składające się” na wartość tegoż kursu były obiektywnie weryfikowalne i oparte o mechanizmy rynkowe. Kryteria według których odbywało się przeliczenie są w ocenie Sądu zrozumiałe i pozostają w zakresie możliwości ustalenia przez pozwanego jak i każdego innego przeciętnego konsumenta. Jednocześnie, kryteria te sprawiały że kursy nie podlegały potencjalnym wpływom czy manipulacjom ze strony powodowego banku. Taki sposób formułowania klauzuli przeliczeniowej i tabeli bankowej uznać należy za prawidłowy i nienaruszający interesów klienta, a już z całą pewnością nienaruszający w sposób rażący co wypełniałoby przesłankę abuzywności. Jeżeli bowiem klient dostrzeże lub ma wątpliwości dotyczące należności, którą winien jest uiścić, to w każdym wypadku może jej wysokość zweryfikować.

W kontekście twierdzeń pozwanego o zmianie firmy jednego z banków których kursy były podstawą do obliczeń tj. (...) na (...), to abuzywność podlega ocenie na chwilę zawarcia umowy, nadto bank ten zmienił niedawno tylko swoją firmę (nazwę), co nie ma znaczenia bo nadal ustala kursy walut dla swojej tabeli kursów.

W judykaturze wskazuje się, iż ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 125/15, Legalis nr 1398255). Zdaniem Sądu strona pozwana nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych rażąco naruszyło interesy pozwanego, skoro mógł się z nimi zapoznać i co więcej sprawdzić poprawność obliczeń banku. Jak wynikało z zeznań świadka T. P., zdarzały się sytuacje w których klienci banku zgłaszali swoje zastrzeżenia wobec błędów czy omyłek rachunkowych po stronie pracowników banków, co skutkowało korektą w tabeli i ponownym przeliczeniem raty z potencjalną korzyścią dla klienta z uwagi na możliwą nadpłatę.

Jak wcześniej wskazano to na stronie pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował dowolne kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo chociażby w związku z naliczaniem nadmiernej marży.

Ponadto konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście (także okoliczności zawarcia umowy), który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych. Potwierdza to okoliczność, iż w świetle złożonego wobec poprzednika prawnego powoda wniosku o przyznanie kredytu, z którego wynika wprost że pozwany zainteresowany był uzyskaniem kwoty kredytu w określonej wysokości, zaś wskazana waluta kredytu wynikała jedynie z korzystniejszych warunków spłaty kredytu. Kredyt ów był w okresie zawarcia umowy tańszy dla kredytobiorcy, w stosunku do porównywalnego kredytu złotówkowego. To właśnie sam pozwany wnioskował o udzielenie mu kredytu w takiej walucie. Pozwanemu następnie przyznano określoną kwotę franków szwajcarskich, która zaspokajała wysokość przedmiotu finansowania. Trudno zatem

podzielić stanowisko pozwanego o tym, aby treść powyższych postanowień mogła rażąco naruszać jego interesy, skoro godził się na nie poprzez złożenie określonej treści wniosku.

Podsumowując tę część rozważań, zdaniem Sądu podniesione zarzuty dotyczące abuzywności postanowień § 7 ust. 2, § 9 ust. 6, § 10 ust. 8 i § 12 ust. 9 umowy były nieuzasadnione.

Przechodząc do kolejnego z podniesionych zarzutów, pozwany wywodził także, iż w umowie doszło do nieprecyzyjnego określenia kwoty kredytu, która to kwota zmienna jest wg. zapisów umowy i uzależniona od definiowanego przez bank kursu waluty.

W ocenie Sądu Okręgowego strony niniejszego procesu zawarły dopuszczalną z punktu widzenia zasady swobody umów i w kontekście treści art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 roku (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), w jego brzmieniu aktualnym na datę podpisania spornej umowy, funkcjonującą w obrocie gospodarczym umowę bankowego kredytu denominowanego (z kwotą kredytu wyrażoną w CHF). Wprawdzie ustawodawca nie zdefiniował w uprzednio obowiązującym stanie prawnym wprost tego rodzaju umowy, ale w powszechnej praktyce gospodarczej, doktrynie i orzecznictwo utrwaliło się pojęcie tego kredytu jako kredytu udzielanego w walucie innej niż krajowa, w tym wypadku w walucie CHF, w ramach którego kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w innej walucie (PLN), zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami. Treść zawartej przez strony umowy jednoznacznie wskazuje na ten rodzaj umowy podpisanej przez strony, chociażby z uwagi na oznaczenie kwoty kredytu i oznaczenie spłaty kredytu. O takim charakterze umowy świadczy także treść pisma z dnia 19 czerwca 2017 r. (k. 407 akt).

Zgodnie z treścią przepisu art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, w brzmieniu aktualnym na datę zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z kolei w myśl przepisu ust. 2 tego artykułu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawiera wszystkie powyższe elementy, które decydują o jej zgodności z ustawowym wzorcem normatywnym kredytu bankowego. W kontekście zasadniczego sporu stron co do charakteru podpisanej umowy na szczególną uwagę zasługuje nie tylko wyżej wskazana kwota kredytu oznaczona w walucie CHF, ale także treść § 10 ust. 1 i 2 stanowiącego, że spłata należności z tytułu kredytu następuje w ratach określonych w części szczególnej umowy, w złotych polskich.

W kontekście tak jednoznacznie brzmiących postanowień umowy, Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej o nieważności zawartej umowy ze względu na jej sprzeczność z ustawą (art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego m.in. z uwagi na złotowy charakter umowy) oraz z uwagi na brak określenia kwoty kredytu. Jako walutę zobowiązania wskazano kwotę CHF i do zwrotu tej kwoty udzielonego kredytu pozwany był zobowiązany względem banku, zaś jej spłata miała następować w złotym polskim jako walucie spłaty kredytu, co świadczyło o tym iż zawarto umowę kredytu denominowanego. W kredycie denominowanym kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej (jest przeliczana na walutę obcą w momencie przygotowania umowy kredytowej), kredyt udostępniany i wypłacany jest natomiast w złotych, spłata rat przez kredytobiorcę następuje również w PLN, choć samo zobowiązanie nadal wyrażone jest w walucie CHF. Tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi możliwy jej wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego).

Powyższe postanowienia, zgodnie z którymi pierwotnie udzielana kwota kredytu wyrażona zostaje w walucie obcej, a następnie udostępniona na rachunek bankowy kredytobiorcy w walucie polskiej i spłacana w walucie polskiej (PLN), przy uwzględnieniu

jej relacji do waluty obcej, nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów Prawa bankowego i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia

29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania walutę polską, a określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame. Ta przywołana wykładnia Sądu Najwyższego została zaprezentowana na tle stanu faktycznego sprawy, który obejmował zawarcie umowy kredytu walutowego w 2007 roku (a zatem w zbliżonym okresie jak w niniejszej sprawie), tj. przed wejściem w życie ustawy nowelizującej Prawo bankowe (Dz. U. 2011 Nr 165 poz. 984), w związku z czym dokonano wykładni art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w jego brzmieniu sprzed w/w nowelizacji.

Niezależnie od powyższego, w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy, wykorzystanie denominacji

co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty denominowane do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują w powszechnym obrocie. Umowy takie były nie tylko zawierane po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku, na mocy której do jego art. 69 dodano w ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, ale także istniały w obrocie jako prawnie dopuszczalne także przed tą nowelizacją, kiedy podpisana została umowa kredytowa, będąca przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie.

Tożsamo ocenił Sąd zarzut dotyczący wywodzonego braku podstaw do domagania się zapłaty we frankach szwajcarskich, zważywszy bowiem iż kwota kredytu określona została na wniosek pozwanego w walucie franka szwajcarskiego, taki sposób uregulowania zobowiązania wydaje się być jego naturalną konsekwencją.

Również zarzut kwestionujący wysokość żądania był chybiony. Mając bowiem na uwadze, iż żadne z postanowień umowy nie zostało uznane za abuzywne i przyjęcie,

że dokonanie ustalenia odpowiednich wskaźników kursowych było możliwe również przez konsumenta, zarzut w sposób w jaki został sformułowany przez pozwanego nie zasługiwał na aprobatę. Prawdliwość obliczeń, mająca swoje umocowanie w skutecznie zawartej umowie, by móc zostać skutecznie podważona, powinna polegać na wskazaniu i wykazaniu przez stronę kwestionującą sposób wyliczenia, błędów rachunkowych. Strona pozwana jednakże takich zarzutów nie formułowała, ograniczając się do zakwestionowania wyliczeń z uwagi na brak załączenia odpowiednich dokumentów, które to dokumenty zostały przez powodowy Bank przedstawione w kolejnych pismach.

Powód dochodzi kwoty 57881,99 CHF w tym kapitał 53.525,59 CHF, kwota 813, 22 CHF tytułem odsetek za okres od 02.11.2016r. do 25.06.2017r., kwota 3543, 18 tytułem odsetek karnych za okres od dnia 03.01.2017r. do dnia 25.01.2018r.. (k.7). Pozwany podniósł, że powód nie wykazał dochodzonej kwoty również co do wysokości, na taki zarzut powód złożył historię rachunku pozwanego z którego wynika, że należność główna dochodzona przez powoda jest taka sama jak w wydruku historii rachunku (k.202) prowadzonym w systemie w którym operacje na rachunku kredytobiorcy odnotowuje bank i na dzień 5 maja 2017r. wynosi 53.525,59 CHF. Taka sama kwota wynika z zestawienia operacji k.315 co więcej z tego zestawienia wynika, że pozwany uiszczył raty w wysokości 100 i 200 CHF ale w dniach 23.01.2017r. i 01.02.2017r. i kwoty wbrew twierdzeniom pozwanego, powód zaksięgował.

Pozwany po przedstawieniu przez pozwanego dokumentacji obrazującej czynności na jego rachunku nie podniósł zarzutów które poddawały by w wątpliwość rzetelność i prawdziwość sporządzonych zestawień rachunkowych, zapewne dlatego nie zgłosił też wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego który mógłby dokonać weryfikacji prawidłowości księgowania operacji na rachunku pozwanego tym samym obliczenia wprost jego zobowiązania wobec banku. Pozwany pozbawił się tym samym możliwości wykazania zarzutu o nie zaliczaniu na poczet kolejnych rat kredytu nadwyżek ponad kwoty wpłacane przez niego tytułem rat spłaty kredytu. Analiza wydruków przez Sąd bez wsparcia się wiedzą biegłego nie prowadziła do przyjęcia, że jakieś kwoty wpłacane przez powoda nie były księgowane na poczet jego należności. Jednocześnie wskazać należy, że to pozwany przede wszystkim powinien poprzez złożenie dowodów wpłat dokonanych przez siebie na rachunek służący obsłudze kredytu wykazać, że mimo dokonania wpłat np. kwot 100 czy 200 CHF nie zaliczono ich na poczet spłaty kredytu. To na pozwanym stosownie do art. 6 k.c. ciążył ciężar wykazania, że zapłacił w części dochodzoną przez powoda kwotę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd nie podzielił zarzutów strony pozwanej tak co do nieważności umowy kredytu z uwagi na brak oznaczenia kwoty kredytu jak i abuzywności poszczególnych jej postanowień mających skutkować jej nieważnością. Brak było także podstaw do uwzględnienia zarzutów dotyczących wysokości należności dochodzonej przez powodowy Bank. Tym samym podniesione w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzuty nie były skuteczne, bank dopełnił wszelkich prawem przewidzianych obowiązków od których zależna jest skuteczność wypowiedzenia w szczególności wystosował przed wypowiedzeniem wezwanie do zapłaty należności k.196 zastrzegając wypowiedzenie umowy w przypadku nie spłacenia zaległości, zaś sama umowa była ważna i skutecznie zawarta, co skutkowało uwzględnieniem powództwa i zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kwoty 57.881,99 CHF.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia 26 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty. Umowa kredytu wypowiedziana została dnia 25.05.2017r. (k.37), miesięczny okres wypowiedzenia upłynął dnia 25.06.2017r. następnego dnia doszło do rozwiązania umowy. Roszczenie o odsetki było więc wymagalne w dacie od której ich zasądzenia powód się domaga.

Konsekwencją rozstrzygnięcia żądania wyrażonego w pozwie było rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za radców prawnych. Zważywszy na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, uznać należało że stroną w całości przegraną jest strona pozwana. Na zasądzoną w punkcie II. sentencji wyroku kwotę składały się: koszt opłaty od pozwu w wysokości 10.389 zł, koszty

zastępstwa procesowego należne pełnomocnikowi strony powodowej w kwocie 10.800 zł, powiększone o koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.